

wiadomości bieżące

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA Nr. 211

3 - 16.04.1988 r.

OBRAZ 14 DNI Podczas tradycyjnego błogosławieństwa Wielkanocnego
OBRAZ 14 DNI "Urbi et orbi", Jan Paweł II
 zwracając się do pielgrzymów
OBRAZ 14 DNI polskich przekazał pozdrowienia naszemu narodowi. +++

ZSRR wciąż odrzuca amerykańskie żądania jednoczesnego wstrzymania pomocy dla władz w Kabulu i dla powstańców. Jednocześnie pod naciskiem opinii światowej Sowiety wciąż zapewniają, że bez względu na wynik negocjacji w Genewie, wycofają swoje wojska z Afganistanu. +++ Władze USA zdementowały pogłoski o rzekomym wstrzymaniu pomocy dla partyzantów, aby w ten sposób przyspieszyć zakończenie rozmów genewskich. +++ Członek sowieckiej Akademii nauk, Tichonow, przyznał, że podczas kolektywizacji ucierpiało w ZSRR 10 milionów chłopów, i że Stalin działał na zasadzie "zwyrodniałego utopijnego socjalizmu". +++ Szef sowieckiej agencji prasowej "Nowosti" Falin, oświadczył, że władze azerbejdżańskie popełniły wiele błędów wobec Ormian, którzy stanowią w Górnym Karabachu 75 % całej ludności. Między innymi zamykano kościoły chrześcijańskie na terenie tego okręgu. Jednocześnie oświadczył, że zmiany granic są niepotrzebne. Zapowiedział zwołanie plenum KC KPZR w sprawach narodowościowych. +++

Krótkowzroczny optymizm wykazał szef węgierskiej kompartii Janos Kadar, oświadczając, że "sytuacja w kraju jest w rzeczywistości lepsza niż namyśla się". I lepsza od tej, jaką przedstawiają środki masowego przekazu". A tymczasem pogłębia się kryzys gospodarczy, a społeczeństwo szuka organizacyjnych form przeciwdziałania się z niemożliwością. Między innymi powstało w Budapeszcie Młodzieżowe Forum Demokratyczne, jako alternatywa dla oficjalnej komunistycznej organizacji młodzieżowej. +++

Kuba nie jedzie na Olimpiadę. Jej dyktator Fidel Castro, w rozmowie z NBC powiedział między innymi: "... Kuba uważa, że udział w niej nie jest honorem. Sądzę, że byłby to poza tym dowód braku solidarności z KRI-D. A my nie zamienimy naszych zasąd na parę złotych medali". +++ Zmarł Antoni Pajdak, lat 93, działacz PPS, zastępca delegata Rządu RP na Kraj w latach II wojny. Jeden z ostatnich żyjących uczestników słynnego "Procesu 16" w Moskwie. W roku 1976 był współzałożycielem KSS KOR. +++ Rada Wojskowa MON pozytywnie oceniła propozycje zmodyfikowanych uregulowań zastępczych form służby wojskowej. Rozpatrywano też nową rolę przystęgi wojskowej, ślubowań oficerskich i podchorążych wyższych szkół oficerskich, oraz przywrócenia uczniom liceów wojskowych. Oznacza to, jak można przypuszczać, wyjście naprzeciw żądaniom demokratycznej opozycji, zwłaszcza WiP-u. +++

Moskiewska "Prawda" zaatakowała "Sowiecką Rosję", za próbę pomniejszenia zbrodni Stalina. Organ KC KPZR uznał to za próbę podważenia linii pierestrojki. +++ Muzeum Stalina w Gori/Gruzja/, zostało zamknięte - jak stwierdzono - na czas remontu. +++ Sowiecki miesięcznik przeznaczony dla młodzieży, "Junost", potępił stalinowski kult Pawlika Morozowa. Wiadimir Amlinski pisze, że Morozow, który zadenuncjował rodziców w latach trzydziestych "nie jest symbolem zdecydowania i świadomości klasowej, lecz symbolem zalegalizowanej i przekształconej w legendę zdrady." Za Stalina, pisze dalej Amlinski, "ludzie byli nie tylko niszczeni w obozach pracy i w więzieniach. Istniała również inna forma niszczenia - głęboka, psychologiczna, moralna deformacja, której upióry są żywe jeszcze do dzisiaj." +++ Wbrew zapewnieniom rządowej "Rzeczypospolitej", że rośnie liberalizm organów administracji i coraz mniej przeszkód staje na drodze do rejestracji nowych stowarzyszeń, władze zakazały działalności Społecznego Towarzystwa Oświatowego, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Amerykańskiej i... Społecznego Stowarzyszenia na Rzecz Zniesienia Kary Śmierci. Przy tym ostatnim brak zgody na rejestrację motywowano faktem, że takie stowarzyszenie "mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego". Tak, Panowie, już "niezapomnianej



Zdjęcie Kornela Zamieszczone w ostatniej SW z podpisem: KORNEL W GNIEZDZIE OS

"pamięci wielki Stalin" udowodniał, że tylko kara śmierci jest gwarancją socjalizmu. +++ W uroczystość św. Józefa - 19 marca - Ojciec Święty Jan Paweł II spotkał się z światem pracy, udając się do głównej zajezdni miejskiego przedsiębiorstwa komunikacyjnego w Rzymie. +++ W Bolonii z inicjatywy ruchu "Rosja i chrześcijański Wschód" odbyły się uroczystości z okazji 1000-lecia Chrztu Rusi, w których wziął udział kardynał Myrosław Lubaczewski, głowa Kościoła Ukraińsko-Katolickiego. +++ Podczas Świat Wielkanocnych TV nadała w I programie audycję "Powrót króla Stanisława Augusta Poniatowskiego", z udziałem m.in. prof. Zaorskiego i felietonisty Jerzego Waldorffa. Pierwszy w żenujący sposób powtarzał zakłamaną "tezę", że konfederaci barscy spowodo wali I rozbiór Polski, a p. Waldorff podał "rewelacje", jakoby to nie Marszałek Piłsudski, ale jego sekretarka Illakowiczówna była wielbicielką Słowackiego i że p. Jałowski wpływem sprowadzono prochy wieszczka do Krakowa. Po tej "rewelacji" p. Waldorff opluł starym obyczajem gen. Sławoja-Składkowskiego za to, że pochował króla-zdrajcę Wolczynie.

LUDZIE Z KRĘGU JOZEFĄ PIŁSUDSKIEGO

Józef BECK
/ 1894 - 1944 /



"My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju wszelką cenę. Jest jedna rzecz w życiu ludzkości i państw, która jest bezcenna: rzeczą jest honor."

/ Z przemówienia Becka w Sejmie 5.05.1939

Józef Beck, minister spraw zagranicznych jeden z najwybitniejszych dyplomatów w całości historii Polski, urodził się w Warszawie 4 października 1894 r. Ojciec jego był działaczem Związku Robotników Polskich, represjonowanym przez władze carskie, a matka pochodziła z rodziny unickiej z Chełmszczyzny.

Dzieciństwo spędził przyszły minister w Limanowej, dokąd przenieśli się rodzice, uchodząc przed dalszymi prześladowaniami ze strony Rosjan. Po złożeniu egzaminu dojrzałości zapisuje się na Politechnikę Lwowską, lecz porzuca i do wybuchu wojny w roku 1914 studiuje w Akademii Eksportowej w Wiedniu. W roku 1914 wstąpił do Legionów, gdzie bohaterką postawę na polu walki otrzymał w roku 1916 Krzyż Virtuti Militari. W roku 1917 wraz z późniejszym Marszałkiem Rydzem-Śmigłym brał udział w pracach POW na Ukrainie. Po kraju wrócił po odzyskaniu niepodległości w listopadzie tegoż roku, służąc cały czas wojsku. Brał udział w wojnie polsko-sowieckiej a po jej zakończeniu był attaché wojskowym w Paryżu i Brukseli. W roku 1925 ukończył Wyższą Szkołę Wojenną w Warszawie. W czasie przewrotu majowego był w stopniu pułkownika artylerii konnej i bezpośrednio po przejęciu władzy przez Marszałka Piłsudskiego został szefem Jego Gabinetu. W sierpniu 1930 r. został na krótko wiceprezesem Ministrów, a w kilka miesięcy później, 6 grudnia tegoż roku, objął urząd podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W dwa lata później, 2 listopada 1932 został szefem dyplomacji polskiej. Jako minister spraw zagranicznych był wykonawcą następnie kontynuatorem polityki Marszałka, polegającej na równowadze sił między dwoma wielkimi sąsiadami Polski: między Niemcami i Rosją Sowiecką. Polityka ta miała jak najdłużej zapewnić naszemu krajowi pełną suwerenność i przy poparciu Zachodu stworzyć z czasem trwały czynnik pokoju i stabilizacji w Europie. Posadżony wylini rzekome sympatie proniemieckie, był Beck wyrazicielem i obrońcą niezależnej polityki polskiej, gdy odrzucał tworzone przez pacyfistów pakti pseudobezpieczeństwa europejskiego. Prawdziwe bezpieczeństwo Polski widział w stanowczej postawie wobec awanturzystycznych poczynań Hitlera, czemu dał wyraz w propozycji wojny prewencyjnej przeciw III Rzeszy po militarystycznej Nadrenii w roku 1936. Zawierając pakt o nieagresji w Berlinie / 1934 r. / poprzedzony dwa lata wcześniej paktem o tym samym charakterze z Moskwą, starał się stworzyć warunki dla wzmocnienia potencjału militarnego kraju oraz dla zwrotu w błędną, pacyfistyczną politykę układów polityczno-wojskowych sukces Becka możemy uważać doprowadzenie do zawarcia układów polityczno-wojskowych Wielką Brytanią i do odnowienia sojuszu z Francją. Dzięki temu Polska nie stanęła w osamotnieniu wobec Niemiec w roku 1939. Był również gotów do rozmów z Moskwą w sprawie współpracy przeciwko agresji niemieckiej, ale Stalin ich nie chciał, gdyż w tych rozmowach z przywódcami III Rzeszy przygotowywał nowy rozbiór Polski.

Wcześniejszym paktem o tym samym charakterze z Moskwą, starał się stworzyć warunki dla wzmocnienia potencjału militarnego kraju oraz dla zwrotu w błędną, pacyfistyczną politykę układów polityczno-wojskowych sukces Becka możemy uważać doprowadzenie do zawarcia układów polityczno-wojskowych Wielką Brytanią i do odnowienia sojuszu z Francją. Dzięki temu Polska nie stanęła w osamotnieniu wobec Niemiec w roku 1939. Był również gotów do rozmów z Moskwą w sprawie współpracy przeciwko agresji niemieckiej, ale Stalin ich nie chciał, gdyż w tych rozmowach z przywódcami III Rzeszy przygotowywał nowy rozbiór Polski. Wcześniejszym paktem o tym samym charakterze z Moskwą, starał się stworzyć warunki dla wzmocnienia potencjału militarnego kraju oraz dla zwrotu w błędną, pacyfistyczną politykę układów polityczno-wojskowych sukces Becka możemy uważać doprowadzenie do zawarcia układów polityczno-wojskowych Wielką Brytanią i do odnowienia sojuszu z Francją. Dzięki temu Polska nie stanęła w osamotnieniu wobec Niemiec w roku 1939. Był również gotów do rozmów z Moskwą w sprawie współpracy przeciwko agresji niemieckiej, ale Stalin ich nie chciał, gdyż w tych rozmowach z przywódcami III Rzeszy przygotowywał nowy rozbiór Polski.

Wcześniejszym paktem o tym samym charakterze z Moskwą, starał się stworzyć warunki dla wzmocnienia potencjału militarnego kraju oraz dla zwrotu w błędną, pacyfistyczną politykę układów polityczno-wojskowych sukces Becka możemy uważać doprowadzenie do zawarcia układów polityczno-wojskowych Wielką Brytanią i do odnowienia sojuszu z Francją. Dzięki temu Polska nie stanęła w osamotnieniu wobec Niemiec w roku 1939. Był również gotów do rozmów z Moskwą w sprawie współpracy przeciwko agresji niemieckiej, ale Stalin ich nie chciał, gdyż w tych rozmowach z przywódcami III Rzeszy przygotowywał nowy rozbiór Polski.

na terytorium Rumunii, przez którą wraz z pozostałymi przywódcami Niepodległej Polski zamierzał udać się do Francji. Naciski Paryża doprowadziły do jego internowania. Władzę na emigracji przejęli uzależnieni od Francji ludzie Sikorskiego. Beck próbował jesienią 1940 r. ucieczki, ale ta została udaremniona przez policję rumuńską. Ostatnie miesiące życia spędził we wsi Stanesti-Chirulesti koło Bukaresztu. Zmarł na gruźlicę 5 czerwca 1944 r. i pochowany został w Bukareszcie, na wojskowej części cmentarza prawosławnego.

Naszym obowiązkiem jest domaganie się sprowadzenia jego prochów do kraju.

ROSJANIE CHCA WRACAĆ DO STARYCH NAZW, A KIEDY MY TO ZROBIMY ?

Prasa w ZSRR donosi o coraz większym wyważaniu przez tamtejsze społeczeństwo żądania przywrócenia starych nazw miastom rosyjskim. Należy znowu

Kalinin nazwać Twerem, Gorki - Niżnym Nowogrodem a Kirow - Wiatką, jak pisał czytelnicy sowieckich gazet, "Przemianowanie nazw starych rosyjskich miast, to dzieło antynarodowe i amoralne" - czytamy w tygodniku "Litieraturnaja Rossija". "Tak mogą postępować tylko zwycięzcy, chcący zniszczyć podbity naród... Wołga została Wołgą, ale jaka to Wołga bez Niżnego Nowogrodu, Samary, Tweru..." - pisze w zakończeniu autor. Zgadzać się z tym w pełni. Od własnej historii uciec się nie da. Kiedyż więc i u nas powróci się do starych, polskich nazw, które zabrała nam stalinowska noc, rękami czerwonych targowiczów? Kiedy Wzgórze Nowotki w Gdyni znowu nazywać się będzie Wzgórzem Orlicz-Dreszera, a Tarnów Zachodni - Mościcami? Kiedy powrócą dawne nazwy ulic i placów w wielu miastach naszego kraju? Kiedy historyczny plac Bankowy w Warszawszawie, zszeszczeczony haniebną nazwą placu Dzierżyńskiego, odzyska prawdziwą nazwę? Kiedy plac Zwycięstwa będzie znowu placem Piłsudskiego, a Grób Nieznanego Żołnierza odzyska tablicę z nazwami pół bitewnych z czasów I wojny światowej i wojny 1920 r.? I wreszcie, kiedy Uniwersytet Warszawski znowu będzie Uniwersytetem Józefa Piłsudskiego, a Wrocławski przestanie nosić hanbiącą nazwę wyższego urzędnika KGB - Bieruta?

W 12 numerze "Przeglądu Katolickiego" z br. czytamy w rubryce "B marca": "Tego dnia rektor zarządził tzw. godzinę rektorską, na prośbę Uczelnianego Radu Samorządu, w celu umożliwienia wszystkim wzięcia udziału w sesji wspominiowo-historycznej pn. Marzec '68. Mimo wolnego dnia, na dziedzińcu pod ogromnym transparentem "Uniwersytet Warszawski im. Józefa Piłsudskiego" zgromadziło się ok. 2 tys. studentów i pracowników..."

BRAWO WARSZAWSKA MŁODZIEŻ AKADEMICKA ! BRAWO WARSZAWSCY NAUKOWCY !

NIE POZWOLIMY ZAMAZAĆ "BIAŁEJ PŁAMY" NA OSOBOWICKIM CMENTARZU

Więzienne groby na polu 81 A i 120 cmentarza osobowickiego we Wrocławiu "przemówiły" do opinii publicznej dopiero w roku 1981. Wówczas wrocławianie zaczęli dopiero w roku 1981. Wówczas wrocławianie zaczęli

palili tam świeczki, a "Solidarność" z kilku zakładów pracy wzięła wieniec. Na szarym tle wypisano intencje: "Pomordowanym i zmarłym w więzieniu żołnierzom AK", "Ofiarom terroru stalinowskiego" itp. Później był stan wojenny i terror zupełnie aktualny, ale sprawa już nigdy nie została zapomniana. Z inicjatyw słuchaczy Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego / CHUR /, który funkcjonuje przy kościele Ojców Jezuitów / Al.Pracy /, uporządkowano ok. 500 grobów na wyżej wymienionych polach 81 A i 120, umieszczając brzozae lub jednolicie pomalowane na biało krzyże. W ten sposób powstała w tej części cmentarza osobowickiego najzupełniej konkretna "biała plama". Zarówno Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy, jak również Uniwersytet Wrocławski - ten państwowy, który w oficjalnych dokumentach wciąż jeszcze łączony jest z osobą wyższego funkcjonariusza KGB, zwracał się przez swoich przedstawicieli o udostępnienie informacji na temat osób pochowanych w wymienionych kwaterach. Administracja cmentarza odsyłała zainteresowanych do dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, a tam znajdowano kłopotliwe milczenie, irytację i dezinformację. W celu zbadania sprawy, wojewoda wrocławski powołał podobno specjalną komisję, której skład osobowy jest dodatkową tajemnicą. Sprawa żyje już własnym życiem i nie daje się zamazywać dyżurnym propagandzistom. Jedną z takich nieudolnych prób był artykuł w "Gazecie Robotniczej", pt. "Jak powstają mity?". Z większą rzetelnością, choć nie bez fałszywych podtekstów, potraktował temat Piotr Biernat, który w tygodniku katowickim "Tak i Nie" z 4/III 1988 opublikował artykuł "Biała plama?". Autor opisuje z dziennikarską swadą i nie bez talentu, jak to "dyrektor MPUK zlapał się za głowę, a kierownik cmentarza osobowickiego wylał śniadaniową zupę na ważne papiery, a przedstawiciele wojewódzkiej organizacji zbawidowskiej zaraz się obrazili". Dotarli tylko do 15 nazwisk skazanych przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu. Nie jest to oczywiście argument, że pozostałe groby są wymysłem "nieformalnej grupy". Grupa ta dysponuje nazwiskami 103 osób, które spisano z nagrobków, zania "nieznani sprawy" zniszczyli je. Pan Biernat doszukiwał się tylko 30 nazwisk i z tych 30, aż 15 znalazł w aktach skazanych na śmierć akowców.

Aby wyjaśnić całą sprawę, trzeba zerwać z zasadą tajemnicy, bo przemilczenie i zatarcie zbrodni w okresie "głębokości" jest głupotą i nową zbrodnią.

CHUR

DRUGIE ŚWIĘTA - BEZ CIEBIE

To już drugie święta, które spędzasz po tamtej stronie krat. Drugie święta bez przyjaciół i bliskich, w otoczeniu wrogów, judaszów i ludzi małych, ludzi sprzedających i gotowych do każdej zbrodni. Gdy bije

dzwony rezurekcyjne, myślimy o Tobie, wierząc głęboko, że Zmartwychwstały Pan i Ty przyniesie wolność. Ale są chwile, że ogarnia nas smutek i wątplenie, że czujemy pustkę i osamotnienie podobne do tego, jakie Ty musisz odczuwać tam, w mrocznej celi peerelowskiego więzienia. Stawiamy sobie często wciąż to samo pytanie: dlaczego tak mało o Tobie się mówi i pisze, tak mało w stosunku do tego, co Ty zrobiłeś dla nas wszystkich, dla POLSKI, dla SPRAWY! Mało tego, są takie chwile, że ogarnia nas zdumienie, przerażenie a nawet rozpacz, kiedy słyszymy z ust ludzi odpowiedzialnych, wielkich autorytetach moralnych, ludzi którzy są powszechnie uznawani za przywódcę narodu, że byłeś rozbiłjaczem, że nie warto o Ciebie walczyć, że nie jesteś godnym miana więźnia sumienia.

Nie umieszczono Twojego nazwiska na liście Amnestii Międzynarodowej, bo znalazł się ktoś, kto przy nazwisku Morawiecki zrobił niechętny grymas twarzy, ten sam ktoś o ludzi znacznie mniej zasłużonych gotów jest zawsze walczyć. Dlaczego? Dlaczego tylu małoduszności, zawiści i prywaty. Ty byłeś i jesteś zawsze ponad to wszystko, poza małe rodaków swary. Jak mało mówi się o Tobie w kościołach naszego miasta, jak nieliczni tylko kapłani wymieniają Twoje nazwisko, niektórzy robią to chyłkiem, jak się nie narażąc arcybiskupiemu pałacowi. "Przyszedł nowy szef esbecji i już Kornelki zwineli" - padły nieprzemysłane słowa z ust najwyższego dostojnika kościelnego naszym mieście. Jakby radość z tragedii, aż trudno uwierzyć. Niezbadane są ścieżki po których Pan prowadzi człowieka. Ostatni będą pierwszmi. Dziwne są nasze drogi, nasze polskie drogi do wolności. Ty umiałeś iść po nich śmiało, Ty umiałeś je wytyczać. To, że dziś o Wrocławiu mówi się, że jest nowym Lwowem, miastem jak tam SEMPER FIDELIS, to Twoja zasługa, Kornelu, Ty tchnąłeś w tysiące młodzieży od warsztatów pracy i sal wykładowych, ducha walki bez oręża, Ty kazałeś wierzyć jak ksiądz Jerzy, że zło dobrem się zwycięża.

Dzisiaj oskarżają Cię o terroryzm, to śmieszne, plugawe i nikczemne. Można tylko wrzucić jak Ty ramionami. Smutno robi się dopiero, gdy powtarzają to swoi. Ale to widocznie być musi, złoto hartuje się w ogniu walki, prawda jaśnieje dopiero zetknięciu z kłamstwem.

Drugie święta bez Ciebie. Wierzymy, że to już ostatnie, jakie spędzasz po tamtej stronie krat. Ze już niedługo wrócisz do nas, swoich drukarzy, kolporterów, do swoich przyjaciół i towarzyszy wspólnej walki o Wolną i Solidarną.

NIEPODLEGŁOŚĆ - ZA I PRZECIW - Za pismem łódzkim "Zew" nr.3 przedrukujemy fragment zestawu dokumentów pochodzących z okresu zaborów i Polski Ludowej. Nie zamieszczamy komentarzy, gdyż są one zbędne w świetle przedstawionego materiału.

Sprawozdanie KC Ligi Narodowej dla Komisji Nadzorczej Skarbu Narodowego za rok 1906 i 1907 - fragment: "Polityka polska w państwie rosyjskim musi uznać grunt narodowy rosyjski przez zadeklarowanie, że naród rosyjski zaspokajając żądania narodu polskiego, pozyska w nim życzliwego współpracownika na gruncie jednego wspólnego państwa."

Telegram wysłany z inicjatywy Romana Dmowskiego przez 69 przedstawicieli Narodowej Demokracji i Stronnictwa Polityki Realnej, do W.Ks. Mikołaja Mikołajewicza, w podzięce za jego odezwę z dnia 14 sierpnia 1914 r., zapowiadającą zjednoczenie pod berłem cara Mikołaja II ziem Polski "Swobodnej w swej wierze, języku i samorządzie": W zakończeniu telegramu czytamy: "...nasze wiernopoddane uczucia prosimy Waszą Cesarską Wysokość, złożyć u stóp Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana"

Konstytucja PRL art. 3a: "Polska Rzeczypospolita Ludowa w swej polityce nawiązuje do szczytnych tradycji solidarności z siłami wolności i postępu, wzmacnia przyjaźń i współpracę z ZSRH i innymi państwami socjalistycznymi."

Rota przysięgi wojskowej /frag./: "...przysięgam stać nieugięta na straży pokój w braterskim przymierzu z Armią Radziecką i innymi sojusznicznymi armiami."

REPRESJE 1. W Starachowicach Zachodnich, dnia 17 marca 1987 r. wczesnym popołudniem spłonął drewniany kościółek pod wezw. Wszystkich Świętych, przy ul. Radomskiej. W znajdującym się obok murowanym kościele, w każdą 1-szą niedzielę miesiąca o godz. 18⁰⁰ odprawiane są Msze św. za Ojczyznę.

2. W Starachowicach Wschodnich w parafii Świętej Trójcy, w starym kościele, 19-każdego miesiąca o godz. 18⁰⁰ odprawiane są Msze św. za Ojczyznę, Otrzeźwienie Narodu i ks. J. Popieluszkę. 19 listopada 1987 r. po uroczystej Mszy św. powstał Duszpasterstwo ludzi Pracy. Duszpasterzem został ks. Grzegorz KUCHARSKI. 19.XII.87 odbyła się pierwsza Msza św. z udziałem ludzi pracy. Ofiarodawcami byli pracownicy FSC. 25.XII.87 r. o godz. 13⁰⁰ wybuchł pożar budującego się kościoła. Ugasiła go straż pożarna. 26.XII.87 r. ok. godz. 13⁰⁰ włamano się do garażu ks. Kucharskiego, zabierając dokumenty. Nieznany sprawca zbiegł spłoszony przez parafiankę.

Numm zamknięto: 8.04.1988 r.

WYDAJE:
Agencja Informacyjna
Solidarności Walczącej